

ANNA JANICKA

***Kościół i klasztor bernardynów w Radomiu od XV do XVIII w.
Miejsce działalności społecznej i stały element krajobrazu miejskiego***

Niniejszy artykuł jest próbą uchwycenia fenomenu radomskiego kościoła i klasztoru bernardynów na przestrzeni dziejów w wymiarze architektonicznym, estetycznym, funkcjonalnym i społecznym. Są to kategorie oceny zakładające analizę przestrzeni obiektu, jego wartości estetycznych i walorów użytkowych oraz funkcji w życiu społecznym. Pozwalają one na wielowymiarowe ujęcie zagadnienia, którego przedmiotem jest element materialnego i duchowego dorobku w historii kultury Radomia i Polski.

Obserwanci stanowią jedną z gałęzi zakonu braci mniejszych św. Franciszka z Asyżu. Nazwani tak z powodu bardzo ścisłego przestrzegania reguły, w odróżnieniu od innych zakonów franciszkańskich, których zbiór praw i zasad życia złagodzony był uzyskanymi dyspensami i przywilejami papieskimi¹.

Reformatorem zakonu był św. Bernardyn ze Sieny². Jego wiernym uczniem i naśladowcą został Jan Kapistran, dzięki któremu obserwanci pojawili się na ziemiach polskich. W marcu 1453 r. J. Kapistran przybył do Wrocławia, a w sierpniu tego roku – do Krakowa, gdzie zakonnicy osiedlili się na wyznaczonym przez Zbigniewa Oleśnickiego Stradomiu. Pierwszy ich kościół otrzymał wezwanie św. Bernardyna i z tego powodu miejscowa ludność zaczęła ich potocznie nazywać bernardynami³.

Drugą ich fundacją na ziemiach polskich był klasztor warszawski, wybudowany dzięki staraniom księżnej Anny Mazowieckiej w 1454 r.⁴ Kolejne powstały w Poznaniu, Kościanie, Wschowie i Kobylinie (1456),

¹ H. E. Wyczawski, *Krótką historia zakonu braci mniejszych*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 593–598.

² W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2000, s. 262–264.

³ H. E. Wyczawski, *Krótką historia...*, s. 619.

⁴ W. Murawiec, *Konwenty i rezydencje Bernardynów – Warszawa*, [w:] *Klasztory bernardyńskie...*, s. 398.

Tarnowie (1459), Lublinie, Lwowie i Samborze (1460), Przeworsku (1461), Kaliszu (1465), Kole (1466), Warcie (1467) i Kownie (1468). Klasztor radomski, jako szesnasty, ufundowano w 1468 r.⁵

Zagadnienie stylu, jaki wypracowali przez lata w swej architekturze bernardyni, jest często sprawą sporną, nie ma bowiem ściśle określonych zasad odnoszących się do kształtowania bryły budynków. Istniały jednak pewne wskazania wpływające ze ściśle pojmowanej reguły ubóstwa, określające miejsce lokacji i wygląd pierwszych świątyń. Ważnym podłożem dla rozwoju architektury był ustrój i zasady życia prowincji. Wiadomo, że prawie wszystkie założenia budowano fazowo. Na kształt i lokacje pierwszych kościołków bernardyńskich wpływ miała architektura włoskich świątyń tego zakonu, a zwłaszcza kościółek św. Damiana pod Asyżem będący pierwszym domem zakonnym św. Franciszka. Sytuowanie klasztorów miało również związek z szybkim rozwojem przedmieść, a co za tym idzie – z potrzebą posługi kapłańskiej tamtejszej ludności⁶. Wznoszenie świątyń na dalekich przedmieściach stało się naczelną zasadą łączącą wszystkie konwenty. Najczęściej na miejsce budowy wybierano nieużytki zbędne gminom miejskim i okolicznej ludności⁷.

Założony przez Kazimierza Wielkiego w 1340 r. Nowy Radom położony był na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych. Taka lokalizacja odbiła się na kształcie przedmieścia⁸. Od wschodniej strony miasta, wzdłuż traktu na Lublin i Kozienice, tuż przed bramą lubelską, wykształcił się w XV w. obszerny plac. Powstał on na terenach ogrodów mieszczańskich i stał się miejscem lokacji kościoła i klasztoru bernardynów. Nowe fundacje dokonywały się wszędzie według tych samych zasad. Po przeprowadzeniu

⁵ H. E. Wyczawski, *Krótką historia...*, s. 619.

⁶ K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. I, Lwów 1933, s. 41.

⁷ Sformułowany przeze mnie wniosek – wskazujący na ogólną, wspólną polskim bernardynom zasadę wyboru miejsc budowy klasztorów i kościołów – znajduje uzasadnienie w omówieniach poszczególnych fundacji: W. Murawiec, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Kalisz*, [w:] *Klasztory bernardyńskie...*, s. 107; S. Tomczak, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Kobylin*, [w:] *ibidem*, s. 137; K. Grudziński, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Koło*, [w:] *ibidem*, s. 141; *idem*, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Kościan*, [w:] *ibidem*, s. 147; W. Murawiec, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Kowno*, [w:] *ibidem*, s. 149; H. E. Wyczawski, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Lublin*, [w:] *ibidem*, s. 188; *idem*, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Lwów*, [w:] *ibidem*, s. 193; A. Chadam, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Sambor*, [w:] *ibidem*, s. 311; *idem*, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Sokal*, [w:] *ibidem*, s. 342–343; *idem*, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Tarnów*, [w:] *ibidem*, s. 373; W. Murawiec, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Skąpe*, [w:] *ibidem*, s. 322–323; K. Grudziński, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Warta*, [w:] *ibidem*, s. 411; W. Murawiec, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Warszawa*, [w:] *ibidem*, s. 399; A. Chadam, *Konwenty i rezydencje bernardynów – Poznań*, [w:] *ibidem*, s. 266.

⁸ K. Grudziński, *Klasztor OO. Bernardynów w Radomiu 1468–1968. Szkic historyczny*, Kraków 1968, s. 19, [mpis w zbiorach klasztoru bernardynów w Radomiu].

układów z fundatorami i po powzięciu na kapitule odpowiedniej uchwały, wysyłano dwóch lub trzech braci celem wyznaczenia miejsca lokacji. Następnie, po porozumieniu się ze stronami, jeden z nich zostawał przełożonym i rozpoczynał budowę. Zdarzało się również, że zakonnicy byli wprowadzani do już częściowo wzniesionych budynków drewnianych. Przeważnie jednak fundatorzy dawali jedynie grunt albo pomagali przy budowie⁹.

Fundatorem radomskiego założenia był najprawdopodobniej główny protektor zakonu, czyli król Kazimierz Jagiellończyk, który pod koniec 1467 r. wyraził zgodę na to, aby bernardyni osiedlili się w królewskim mieście Radomiu. Przymuszczałnie było to wotum za narodziny syna. W sprawie fundacji król zwrócił się do papieża Pawła II. Ten z kolei w piśmie do biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego nakazał mu, aby ułatwił bernardynom zakładanie klasztorów na terenie diecezji krakowskiej, której jurysdykcji podlegał archidiaconat radomski¹⁰.

Sprawę fundacji klasztoru radomskiego rozpatrywano na kapitule prowincjonalnej, która odbyła się 6 stycznia 1468 r. w Warszawie. Przewodził jej wikariusz prowincji o. Marian z Jeziorka. Podjęto wtedy decyzję o przyjęciu fundacji¹¹. W myśl zalecenia królewskiego, starosta radomski Dominik z Kazanowa Kazanowski wspólnie z wydelegowanym przez kapitułę o. Stanisławem Gaworzyńskim – kustoszem warszawskim, mieli wyznaczyć teren pod budowę klasztoru. Nastąpiło to wiosną 1468 r. Dogodne okazało się przedmieście jedlińskie znajdujące się przy trakcie lubelskim. Po dopełnieniu wszystkich urzędowych formalności przystąpiono do budowy założenia. Budynki wznoszono przy materialnej pomocy króla, którego pośrednikiem był, wcześniej już wspomniany, D. Kazanowski¹². Kronikarz zakonu Jan z Komorowa pisał, że klasztor radomski został wybudowany z jałmużny pospolitej¹³. Podobnie jak w przypadku fundacji wileńskiej, Kazimierz Jagiellończyk podarował zakonowi grunt pod klasztor oraz dał drewno. Samą budową zajmował się jednak o. Marian z Jeziorka¹⁴.

Jak większość klasztorów bernardyńskich omawianego okresu, pierwsze budynki wzniesione zostały z drewna. W czasie późniejszym następujący po sobie gwardianie radomscy wymurowali, z zebranej jałmużny, kościół wraz z obszernym klasztorem. Drewniane budynki były ukończone najprawdopodobniej w grudniu 1468 r. Chodziło o to, aby zakonnicy mogli jak

⁹ K. Katak, *Bernardyni...*, t. I, s. 37.

¹⁰ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 16–22.

¹¹ Cz. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce (1453–1530)*, t. I, Kraków 1933, s. 223.

¹² K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 18–19.

¹³ Cyt. za: M. Kutzner, *Architektura polskich późnogotyckich klasztorów franciszkańskich obserwantów*, [w:] *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 3, red. J. Kłoczowski, Lublin 1982, s. 285.

¹⁴ Cz. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce...*, t. I, s. 223.

najszybciej objąć fundację. Początkowo było tylko kilku braci, którzy mieli nadzorować budowę. W późniejszym okresie do pracy na nowej placówce przeznaczono większą grupę osób¹⁵. Świątynia otrzymała wezwanie św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Fundacja została formalnie zatwierdzona przez biskupa J. Rzeszowskiego, który wyraził zgodę nie tylko na wzniesienie kościoła i klasztoru, ale również innych pomieszczeń gospodarczych. Prace murarskie wykonywali przeważnie sami zakonnicy przy materialnej pomocy donatorów. Murowane budynki klasztorne stały prawdopodobnie już przed 1516 r. Dowodem na to była kapituła, która miała miejsce w tym samym roku w wykończonych już budynkach¹⁶.

Zakonnicy radomscy posiadali przy klasztorze ogród, dość obszerne podwórze z zabudowaniami gospodarczymi, m.in. stodołę i wozownię, oraz sadzawkę rybną i łąkę. Najprawdopodobniej wchodziły w to tereny z pierwotnej fundacji królewskiej, powiększonej potem drogą zapisów i kupna¹⁷.

Klasztor radomski należał do jednych z lepiej sytuowanych materialnie na terenie prowincji małopolskiej. Świadczą o tym zapisy opłat, jakie każdy gwardian musiał corocznie składać na cele ogólne zakonu¹⁸.

Tymczasowo wzniesione zaraz po ustanowieniu fundacji budynki zaczęto w 1480 r. częściowo zastępować murowanymi¹⁹. Z licznych przekazów wiadomo, że jako pierwsze zostało wzniesione murowane prezbiterium z przylegającą do niego od południa zakrystią²⁰.

W 1602 r. z powodu wadliwej konstrukcji całe prezbiterium zostało rozebrane, a następnie postawione ponownie²¹. Wynikało to zapewne z tego, że pierwsze budowle często wznosili sami bracia, słabo znający zasady architektury. Co do wyglądu i lokalizacji nowego prezbiterium można jedynie przypuszczać, że odwzorowywało ono starą budowlę i wzniesiono je w miejscu jej wcześniejszego usytuowania. Założono je na planie prostokąta, zakończonego poligonalną absydą w kształcie lekko skrzywionego trapezu, od zewnątrz opięto trzema trójuskokowymi szkarpami²². Zewnętrzną dekorację absydy i prezbiterium stanowią glazurowane na czarno główki cegieł. Prawdopodobnie niegdyś nad otworami okiennymi umieszczone były z zewnątrz

¹⁵ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 19–20.

¹⁶ *Ibidem*, s. 23–24.

¹⁷ *Ibidem*, s. 38–40.

¹⁸ *Ibidem*, s. 19.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ R. Brykowski, *Budynki mieszkalne klasztoru OO. Bernardynów w Radomiu*, Warszawa 1970, s. 4–6, [mpis w zbiorach klasztoru bernardynów w Radomiu]. Z czasem zmieniono ją na kaplicę Najświętszej Marii Panny, *loc. cit.*

²¹ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 29.

²² R. Brykowski, *Kościół OO. Bernardynów pod wezwaniem świętej Katarzyny Aleksandryjskiej Panny i Męczenniczki w Radomiu*, 1952, s. 2–7, [mpis w zbiorach Archiwum oo. Bernardynów w Krakowie].

maszkarony. Budynek nakryty został dachem dwuspadowym, w którym od strony wschodniej umieszczono lukarnę. Pod posadzką prezbiterium znajdowały się groby zakonników. Przepisy zakonne nakazywały, aby budynek klasztorny wznosić dopiero po ukończeniu kościoła lub przynajmniej jego części. Dlatego dopiero w kolejnej fazie przystąpiono do budowy pomieszczeń mieszkalnych dla zakonników. Wystawiono wówczas wschodnią część obecnego południowego skrzydła klasztoru, mieszczącego na dole najważniejsze z punktu widzenia użyteczności klasztornej pomieszczenie, w którym spożywano posiłki, służące jednocześnie jako miejsce zebrań kapituł. Pełniło zatem podwójną funkcję: refektarza i kapitułarza²³. Na piętrze zaś znajdowały się cele zakonne, które w dalszym etapie budowy wydłużono ku zachodowi. Całe to południowe skrzydło było wolnostojącym budynkiem (teżę tę potwierdzają wyniki badań prowadzonych nad wirydarzem: brak wiązań naroży, czytelny przy zetknięciu ściany południowej i wschodniej oraz w trzech pozostałych przypadkach, widoczne różnice czasu powstania; świadczą o tym również detale architektoniczne, jak zwieńczenia okien i rozbieżność spoin poziomych)²⁴. Na poziomie parteru od strony wschodniej nadal mieścił się wielki refektarz, od zachodu zaś znajdowało się mieszkanie gwardiana. Półtrakt od strony północnej stanowił długi na całą długość budynku korytarz będący później czymś w rodzaju ramienia krużganka. Skrzydło południowe zostało wzniesione z cegły palcówki o wątku gotyckim, zaś naroża skrzydła od strony wschodniej i zachodniej wzmocniono dwuuskokowymi przyporami, przykrytymi pulpitowymi daszkami z cegły. Skrzydło zostało nakryte dachem siodłowym, ujętym w dwa różniące się od siebie szczyty. Fasadę zachodnią ujęto dwiema szerokimi i masywnymi przyporami, o dosyć wydatnych uskokach, przez co sprawiają wrażenie zmniejszających się ku górze. Blendy były tynkowane i barwione na czarno. Być może zamierzano wykonać w nich sgrafitta (mimo że forma ta pojawiła się w Polsce po raz pierwszy w XIV w., a jej rozkwit przypadł na drugą połowę XVI w. i cały XVII w., nie wyklucza to jednak możliwości wykonania dekoracji w tej technice w początkach XVI w.).

W kolejnej fazie, przypadającej na ostatnie lata XVI w., wzniesiono korpus kościoła²⁵. Stanowi go prostokątna nawa (dł. 23,15 m, szer. 9,85 m, wys. 10 m), zachowana do dnia dzisiejszego w stanie prawie nienaruszonym. Przykrywa ją dziesięciopolowe sklepienie gwiazdziste, o żebrach opadających na kamienne wsporniki. Nawę kościoła łączy z prezbiterium szczytkowy, wąski transept. Pierwotnie fasada główna kościoła pozbawiona była

²³ K. Kantak, *Bernardyni...*, t. I, s. 42.

²⁴ M. Brykowska, *Klasztor OO. Bernardynów w Radomiu. Badania architektoniczne wirydarza*, 1970, s. 1–3, [mpis w zbiorach klasztoru bernardynów w Radomiu].

²⁵ R. Brykowski, *Budynki...*, s. 4.

wszelkich dobudówek. Dzieliły ją na trzy części dwie szkarpy, pomiędzy którymi usytuowany był skromny portal, prowadzący bezpośrednio do świątyni. Nad wejściem umieszczono rozglifioną rozetę. Po stronie południowej między przyporami dodatkowo przepruto wąskie, wydłużone, zamknięte łukiem obniżonym okno, które jest w swym ogólnym układzie podobne do formy blend szczytów, choć nieznacznie mniejsze²⁶.

Jak widać to jeszcze dzisiaj, fasadę pokryto wzorem zendrówkowo-rombowym, jednakże przeprowadzonym dość niekonsekwentnie. Prócz tego elewacja ozdobiona została trzema różnymi fryzami.

Następne w kolejności wzniesione zostało wschodnie skrzydło klasztoru, łączące kościół ze skrzydłem południowym. Całe wschodnie ramię mieściło w sobie zakrystię, bibliotekę i spiżarnię. Prawdopodobnie z tego okresu pochodzi kamienny, ostrołukowy portal łączący te pomieszczenia z krużgankiem²⁷.

Najpóźniej powstało skrzydło zachodnie, zamykając całe założenie w czworobok, z wirydarzem pośrodku. Początkowo budynki obu tych skrzydeł były zapewne parterowe²⁸. W późniejszym czasie oba ramiona założenia zostały nadbudowane i nakryte dwuspadowym dachem. Całość założenia połączono od strony kościoła krytym krużgankiem, przebijając w szarpach ostrołukowe przejścia. Prowadziło z niego wejście na ambonę znajdujące się w południowej ścianie nawy kościoła²⁹. W północno-wschodnim narożu wirydarza, na wzmocnionych murach wystawiono niewielką wieżę, która pierwotnie była nakryta niskim namiotowym dachem³⁰.

Na początku XVI stulecia w pobliżu refektarza dobudowano prostopadłe do południowego skrzydła klasztoru, obszerne zaplecze gospodarcze. Powstało więc dosyć typowe dla średniowiecznych bernardynów założenie, tj. czworobok z wirydarzem pośrodku i kościołem usytuowanym od północy oraz pomieszczeniami gospodarczymi przylegającymi prostopadłe do skrzydła południowego, a mieszczącymi w sobie wielką kuchnię wraz ze spiżarniami, wędzarnią oraz szereg innych pomieszczeń (rozebranych przed 1935 r.)³¹. Według opisu Jana Wiśniewskiego, „na dole w pobliżu refektarza były kuchnie, wędzarnie, nieco dalej, na górze – karcer, w którym do dziś są na ścianach rysunki i podpisy pokutujących tu w XVIII wieku

²⁶ R. Brykowski, *Kościół...*, s. 2–7.

²⁷ R. Brykowski, *Budynki...*, s. 4–5.

²⁸ M. Brykowska, *Klasztor OO. Bernardynów w Radomiu...*, s. 4.

²⁹ J. Luboński, *Monografia historyczna miasta Radomia*, Radom 1907, s. 103.

³⁰ Z braku danych posłużono się porównaniem do innych kościołów XIV i XV w.; por.

R. Brykowski, *Kościół...*, s. 6.

³¹ R. Brykowski, *Budynek gospodarczy przy klasztorze OO. Bernardynów w Radomiu*, 1965, s. 2–32, [mpis w zbiorach klasztoru bernardynów w Radomiu].

zakonników³². Sami bernardyni mówili, że mógł tam istnieć browar lub olejarnia. Potocznie jednak używano określenia piekarnia lub piekarnik. Samo pomieszczenie z kominem mogło służyć jako topialnia wosku³³. Cały piekarnik wzniesiony był z cegły gotyckiej. Niegdyś na wysokości piętra otwarty był arkadowo na przestrzał. Około 1500 r., w związku z zagrożeniami związanymi z najezdami tatarskimi, całość założenia otoczono murami obronnymi z basztami, wałem i fosą. Obiekty te nie zachowały się³⁴.

W 1598 r. dobudowano od północnej strony nawy kościoła prostokątną kaplicę pod wezwaniem św. Anny. Obejmowała ona przestrzeń w ramach dwóch przęseł nawy od strony prezbiterium. Z zewnątrz podparły ją ukośnie postawione na narożnikach szkarpy. Kaplica – podobnie jak i kościół – została wzniesiona z cegły palcówki i ozdobiona szczytem schodkowo-sterczynowym. Całość przykryto dachem dwuspadowym³⁵.

W XVII w. przeprowadzono liczne prace remontowo-budowlane mające wpływ na wygląd architektoniczny całego założenia. Wtedy to, w związku z problemami konstrukcyjnymi, zostało rozebrane i postawione na nowo prezbiterium³⁶. Największym przekształceniom uległo wschodnie skrzydło klasztoru, gdzie dość gruntownie przebudowano dawne pomieszczenie zakrystii, skarbcza i biblioteki, przeznaczając je na nową zakrystię, skarbczyk do przechowywania paramentów kościelnych oraz na mieszkanie dla zakrystiana. Na bibliotekę i mieszkanie dla kaznodziei przygotowano zaś nowe pomieszczenia³⁷. Prace remontowe objęły również wieżę. Na miejsce starej postawiono bardziej masywną i okazałą, założoną na planie kwadratu³⁸. W połowie jej wysokości, z trzech stron (za wyjątkiem południowej), wmontowano tarcze zegarowe³⁹. Pod nim, po zachodniej i wschodniej stronie, na czterech kamiennych kroksztynach umieszczono trzy arkady. Kroksztyny zdają się podtrzymywać nadwieszoną nad nimi dalszą część muru wieży zakończonej gzymsem. Wieżę zwieńczono ośmiobocznym, drewnianym hełmem, pokrytym miedzianą blachą. Na jego wierzchu osadzony został na żelaznym sztybrze złożony globus, a na nim krzyż ze złożonymi gałkami. W wieży umieszczono dwa dzwony. Prawdopodobnie też z tego czasu pochodzi klatka schodowa prowadząca na wieżę. Podczas

³² J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 264.

³³ R. Brykowski, *Budynek gospodarczy...*, s. 30.

³⁴ K. Katak, *Bernardyni...*, t. I, s. 40.

³⁵ R. Brykowski, *Kościół...*, s. 8.

³⁶ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 29.

³⁷ K. Grudziński informuje, że pomieszczenia te znalazły się w nowo rozbudowanym klasztorze, nie określając jednak dokładnie miejsca ich usytuowania (*Klasztor...*, s. 30).

³⁸ O wysokości 25 m; por. R. Brykowski, *Kościół...*, s. 5.

³⁹ J. Luboński twierdził, że umieszczenie zegara szpindlowego w kościele nastąpiło w XVI w. (*Monografia...*, s. 102). Obecnie w miejscu zegara znajdują się małe rozetki.

tych prac remontowych klasztor otrzymał sklepienia na parterze⁴⁰. Z XVII stulecia pochodzą również zwieńczenia zębów szczytów kościoła i sterczyn. Są to piramidalne daszki, na których posadowiono kamienne kule. Jak wyglądały pierwotnie zwieńczenia, nie wiadomo. Kule tego rodzaju jednak były wykluczone w realiach budownictwa cechowego XV i XVI w.⁴¹

Na czas tych wielkich przekształceń przypada również przebudowa szczytu kaplicy św. Anny, która w miejsce formy schodkowej otrzymała manierystyczną pozorną kopułę z attyką. Cała konstrukcja optycznie wspierała się na tynkowanym w kilku profilach gzymsem, który wieńczył ściany kaplicy. Od samego szczytu został on oddzielony okapowym daszkiem⁴².

Nad pseudokopułą została wzniesiona ścianka na kształt pozornej latarni. Ozdobiono ją trzema prostokątnymi, pionowo umieszczonymi płycinami. Jest ona zakończona gzymsem przykrytym jednym rzędem dachówek, ponad którymi jako element wieńczący całość wznosi się proporcjonalnie zmniejszona pseudokopułka. Ostatnim akcentem jest żelazny krzyż, u którego dołu, bernardyńskim zwyczajem, umieszczono dwie skrzyżowane ręce. Cały szczyt został pokryty tynkiem⁴³.

Wokół kościoła znajdował się kiedyś cmentarz, do którego prowadziła ozdobna bramka. Cały cmentarzyk otoczono murem, który rozebrano w 1812 r. na kuchnie wojskowe⁴⁴.

Abstrahując od niewątpliwych walorów estetycznych radomskiego klasztoru, należy zaznaczyć, iż pełnił on przede wszystkim funkcję społeczną. Bernardyni, jako zakon żebrzący, surowo pojmujący ubóstwo, utrzymywali się głównie dzięki szczodrości swoich darczyńców, a ich niemała liczba stanowi o popularności, jaką zyskali sobie w szybkim czasie. Na kształtowanie się pozycji społeczno-prawnej radomskich bernardynów wpływ miały liczne nadania. Klasztor był fundowany przez króla i znajdował się na ziemiach Korony, dlatego też władca dokonywał licznych zapisów na korzyść konwentu. Bracia mogli co roku zbierać suche drewno w lasach królewskich należących do starostwa radomskiego, mieli również pozwolenie na wyrąb sześćdziesięciu pni drzewa budulcowego w ciągu roku (swoje przywileje zakonnicy przedkładali każdorazowo kolejnym władcom). Zapisów królewskich na rzecz bernardynów było wiele i dotyczyły one nie

⁴⁰ *Ibidem*, s. 101–102.

⁴¹ R. Brykowski, *Architektura*, [w:] *Urbanistyka i architektura Radomia*, red. W. Kalinowski, Lublin 1979, s. 90.

⁴² R. Brykowski, *Kościół...*, s. 4.

⁴³ Według R. Brykowskiego, cała ta konstrukcja swym wyglądem nasuwa pewną analogię do przykrycia renesansowych kaplic kopułowych, a szczyt ten powstał właśnie pod ich wpływem. Wzorem zaś dla niego mogła być radomska kaplica Kochanowskich znajdująca się przy kościele św. Jana Chrzciciela (*Kościół...*, s. 8).

⁴⁴ J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 261.

tylko lasów. Mieli oni także przydzielone z żup królewskich w Wieliczce szesnaście beczek soli na każdy rok. Oprócz króla, konwent posiadał jeszcze wielu innych darczyńców różnych stanów i zapatrywań. W 1504 r. królowa Elżbieta – siostra króla Kazimierza Jagiellończyka, podarowała bernardynom dom przedmiejski wraz z placem przeznaczonym na powiększenie cmentarza⁴⁵.

Konwent i klasztor utrzymywany był także z ogrodu i kwesty prowadzonej w mieście i okolicach⁴⁶. Szlachta polska należała również do stałych darczyńców klasztoru. Często dwory szlacheckie zaopatrywały kwestarzy w zboże w snopkach, które było młócone w przyklasztornej stodole, oraz w zwierzęta domowe, drób i paszę dla bydła⁴⁷.

Warto w tym miejscu przytoczyć zdarzenie odnotowane w czasach starosty radomskiego Stanisława Pękosławskiego: „Kwestarz braciszek Jacek zasłynął z tego, że na czterech pijanych szlachty w ciągu jednego dnia wygrał wszystkie zakłady i jeszcze przed zamknięciem furty klasztornej tegoż dnia najtrzeźwiejszy złożył gwardianowi raport z assygnacjami szlachty na 200 baranów i znaczącą ilość zboża dla konwentu”⁴⁸.

Zakonnicy mieli wśród ludzi świeckich również swego syndyka. Najczęściej byli to ludzie zamożni, którzy jako protektorzy zakonu opiekowali się bernardynami, dbając o sprawy finansowe klasztoru⁴⁹. W zamian za to byli zobowiązani odprawiać nabożeństwa za zmarłych dobrodziejów, wywodzących się zarówno z okolicznych mieszczan, jak i szlachty. Miejsce przeznaczonym na te modlitwy był ołtarz św. Franciszka w kaplicy św. Anny⁵⁰.

Zmarli dobrodziejowie, na swe życzenie, byli często chowani razem z zakonnikami w krypcie kościelnej⁵¹. Pochówek taki odbywał się bardzo uroczysto. O ilości dobrodziejów klasztoru świadczą epitafia i nagrobki, jakie zachowały się do dnia dzisiejszego – zarówno w samym kościele, jak i na cmentarzu. We wnętrzu ściany świątyni przyozdobione są licznymi tablicami epitafijnymi. Jednym z ciekawszych pod względem artystycznym

⁴⁵ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 39, 42–45. Królowa Elżbieta otrzymała od swego brata, króla Kazimierza Jagiellończyka, w dożywocie zamek radomski. Zamieniła dom z placem należący do zamku na inny podmiejski, przylegający do parceli klasztornej; por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, W. Wawelski, Warszawa 1888, s. 404.

⁴⁶ J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 268.

⁴⁷ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 40–41.

⁴⁸ Cyt. za: J. Luboński, *Monografia...*, s. 116.

⁴⁹ K. Kantak, *Bernardyni...*, t. II, s. 197–198.

⁵⁰ K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 41–42.

⁵¹ W podziemiach radomskiego klasztoru chowano zmarłych przedstawicieli szlachty i mieszczańskie elity, m.in. Kochanowskich z linii sycylińskiej, Czarneckich, Szumowskich, Kuczowskich, Gumowskich i Malczewskich; J. Wiśniewski, *Dekanat...*, s. 241–256.

jest epitafium Wyszebroda Tymińskiego z Jasieńca, ufundowane przez Andrzeja Korycińskiego – chorążego sandomierskiego, zięcia zmarłego. Wykonane zostało w marmurze i należy do grupy wczesnobarokowych. Tymiński, który pełnił funkcję poborcy podatków, został sportretowany jako rycerz w zbroi, z brodą i ogoloną głową. U jego boku leży miecz, a w lewym ręku trzyma książkę do nabożeństwa. Zmarły przedstawiony jest w popiersiu, w geście kontemplacji. Ręka na sercu oznacza miłość do Boga, kolista forma wycięta nad głową symbolizuje niebo i sygnalizuje, że to zmarły. Nad postacią umieszczone są panoplia: szyszak, buława, rękawica rycerska – atrybuty bojownika o wiarę, co było związane z przekonaniami kontrreformacyjnymi, że na zbawienie można zasłużyć, walcząc w wojnie za wiarę. W wolutowym zwieńczeniu, na tle panoplii, widnieje herb Nałęcz. Poniżej sportretowanego widnieje panegiryczny napis inskrypcyjny. Epitafium Tymińskiego wykute jest z jednego gatunku marmuru i stanowi przykład tendencji dążenia do jednolitości dzieła, typowy dla Krakowa drugiej i trzeciej dekady XVII stulecia⁵².

Równie bogato przyozdobiono tablicę nagrobną Andrzeja Mikułowskiego, ulokowaną między chórem a boczną nawą. Wykonana jest z czarnego marmuru w kształcie obelisku z herbem Drzewica i umieszczonymi u jego podstawy panopliami. Obelisk zwieńczono portretem zmarłego namalowanym na blasze. Inskrypcja informuje, że zmarły był pisarzem ziemskim powiatów radomskiego, chęcińskiego i opoczyńskiego, sędzią kapturowym i posłem na sejm z województwa sandomierskiego. Jako komornik graniczny powiatu opoczyńskiego podpisał w 1784 r. elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obok portretu Mikułowskiego umieszczono portret jego żony. Epitafium to należy do typu panopliowych, charakterystycznych dla kultury szlacheckiej XVII i XVIII w. Kolejne – z portretem zmarłej nad tablicą inskrypcyjną, w medalionie na blasze, jest epitafium poświęcone pamięci kasztelanowej Krasieńskiej. Jak poprzednie, wykonane zostało z czarnego marmuru⁵³.

Aby zapewnić sobie niezbędne środki materialne na budowę i wyposażenie kościoła, bernardyni wystąpili o uzyskanie nadzwyczajnych odpustów z okazji różnych świąt kościelnych⁵⁴. Jednym z warunków

⁵² *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III: *Województwo kieleckie*, z. 10: *Powiat radomski*, Warszawa 1961, s. 28; M. Karpowicz, *Barok w Polsce*, Warszawa 1988, s. 282.

⁵³ J. Luboński, *Monografia...*, s. 110.

⁵⁴ Wystąpili o to jeszcze przed przyjęciem fundacji przez kapitułę. Zanim objęli placówkę, otrzymali od biskupa laodyceńskiego Pawła – sufragana krakowskiego, na mocy dekretu wystawionego w Radomiu 4 XII 1467 r., odpust 40 dni w następujące uroczystości: wszystkie święta Pańskie, wszystkie święta Matki Bożej, święta patronów zakonnych – św. Franciszka, św. Ludwika, św. Antoniego, św. Bernardyna, św. Klary, św. Elżbiety, wszystkich apostołów i ewangelistów, św. Katarzyny, wszystkich doktorów kościoła, niektórych innych świętych –

dostąpienia odpustu była ofiara lub pomoc przy naprawie budynków i konserwacji ksiąg. Klasztor i kościół bernardynów przyciągał wiernych licznymi odpustami, a niektóre z nich, np. św. Antoniego Padewskiego (13 czerwca), gromadziły tłumy wiernych również z okolicznych parafii. W 1472 r. nuncjusz papieski w Polsce, na mocy dekretu wydanego w Krakowie, udzielił odpustu stu dni na uroczystości św. Katarzyny – patronki świątyni, św. Franciszka, św. Klary i na rocznicę poświęcenia kościoła. W 1478 r. biskup krakowski J. Rzeszowski ustanowił jeszcze dodatkowo czterdzieści dni odpustu⁵⁵.

Bernardyni urządzali również wystawne nabożeństwa, pielęgnowali kult Męki Pańskiej i Czci Najświętszej Marii Panny, wygłaszali liczne kazania i udzielali spowiedzi. W przeciwieństwie do kościołów parafialnych, każdego dnia bracia odprawiali pełne nabożeństwo chóralne oraz mszę świętą. W niedziele i święta nabożeństwa celebrowano z wielką uroczystością. Dostępnym również odbywały się procesje. Wszystko to przyciągało wiernych i sprawiało, że konwent stał się ogniskiem życia religijnego większym i działającym intensywniej niż kościoły parafialne⁵⁶.

Pod koniec XVI stulecia ożywił się w kościołach bernardyńskich kult św. Anny. Arcybiskup lwowski Dymitr Solikowski wystarał się dla bernardynów w Rzymie o przywilej na zakładanie bractw jej imienia. Pierwsze z nich zostało na nowo założone przez Solikowskiego w 1579 r. przy kościele bernardynów w Warszawie, a następnie na mocy bulli papieża Sykstusa V podniesiono je do godności arcybractwa⁵⁷. Dzięki staraniom Solikowskiego bractwo to powstało również przy radomskim klasztorze bernardynów. Specjalnie dla niego została dobudowana kaplica św. Anny, ufundowana przez mieszczanina imieniem Roze⁵⁸. Ceremonii poświęcenia dokonał sam arcybiskup Solikowski. Bractwo to posiadało swe statuty, w myśl których starano się pogłębiać własną wiarę i pomagać innym. Na jego czele stał tzw. promotor, którym był kapłan. Prócz niego wybierano seniora urzędującego jeden rok⁵⁹.

Przy klasztorze istniały jeszcze trzy inne bractwa: św. Franciszka, św. Anioła Stróża i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Bractwo św. Franciszka należy rozumieć jako wspólnotę Paska św. Franciszka oraz jako Trzeci Zakon, czyli tercjarstwo, które początkiem swym sięga

św. Stefana, św. Wawrzyńca, św. Jerzego, św. Wojciecha, dzień zaduszny, dni krzyżowe, rocznice poświęcenia kościoła, wszystkie niedziele roku; **K. Grudziński**, *Klasztor...*, s. 49.

⁵⁵ **K. Grudziński**, *Klasztor...*, s. 49–51.

⁵⁶ *Loc. cit.*

⁵⁷ **K. Kankak**, *Bernardyni...*, t. II, s. 253–254.

⁵⁸ **W. M. Kowalik**, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów*, „Wczoraj i dziś Radomia” 2001, nr 4 (12), s. 11.

⁵⁹ **K. Grudziński**, *Klasztor...*, s. 53–55.

czasu fundacji konwentu. Bractwo Paska powstało około XVIII w. Za zmarłych czcicieli św. Franciszka odprawiano nabożeństwa żałobne przed poświęconym mu ołtarzem. Tam też było miejsce spotkań czcicieli świętego. Niewiele wiadomo o bractwie św. Anioła Stróża. Prawdopodobnie miejscem jego spotkań była boczna kaplica pod tym samym wezwaniem⁶⁰.

Od początku XVI w. formował się również trzeci zakon regularny, czyli bernardynki, które miały w pobliżu klasztoru swój dom zakonny. Nie mając własnego kościoła, były zobowiązane do uczęszczania na nabożeństwa do bernardynów. W Radomiu istniały od XVII w. i od tego czasu pozostawały pod duchową opieką ojców bernardynów. Przy klasztorze od samego początku istniało również studium zakonne dla młodych kandydatów na braci⁶¹.

Przy tak dużej popularności, jaką zyskał kościół klasztorny, i wzmożonej pracy duszpasterskiej, każdy z zakonników miał przydzielone obowiązki, które musiał w ciągu dnia wypełnić. Przydziału tego dokonywano na kapitule. Wyjątkiem byli spowiednicy, których służba ograniczała się do konfesjonału. Podobnie było z uprzywilejowanymi w kościele kaznodziejami, poświęcającymi cały wolny czas na studiowanie Pisma Świętego, Ojców Kościoła i głoszenie kazań⁶². To dla nich w głównej mierze kompletowana była biblioteka, a gdy rozbudowano klasztor na początku XVI w., tuż przy niej przygotowano dla nich specjalne pomieszczenie⁶³.

Działalność zakonników miała także wymiar polityczno-patriotyczny. Warto tu wspomnieć o inkastelacji klasztoru ok. 1500 r. W czasie najazdów tatarskich bracia użyczały w nim schronienia okolicznej ludności. Niebezpieczeństwo pożaru, które groziło całym dzielnicom miejskim, a tym samym i kościołowi, oraz obawa przed najazdami tatarskimi stały się powodem wzniesienia trwalszej świątyni. Początkowo mieszkańcy miasta byli przeciwni budowie na przedmieściach murowanego kościoła, obawiali się bowiem, aby w czasie najazdu nie stał się twierdzą wroga. Jednak udana obrona murowanego klasztoru w Opatowie przesądziła o słuszności planów zakonników. Zezwolono wówczas nie tylko na wzniesienie murowanej świątyni, ale także – jak już wspomniano – na inkastelację założenia radomskiego⁶⁴.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 52–53.

⁶¹ K. Grudziński, *Konwenty...*, s. 296.

⁶² K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 49–51.

⁶³ W momencie kasaty radomskiego klasztoru w 1864 r. jego biblioteka liczyła 2 tys. tomów. Znajdowały się w tym zbiorze także rękopisy; K. Grudziński, *Klasztor...*, s. 101.

⁶⁴ K. Kantak, *Bernardyni...*, t. I, s. 40. Na inkastelację bernardyni uzyskali ustne pozwolenie papieża Klemensa VII oraz pisemne kardynała protektora Andrzeja de Valle 17 I 1524 r. i biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego 3 IX 1525 r.; *ibidem*, s. 40. (Prawdopodobnie K. Kantak mylnie podaje, iż biskupem krakowskim, który wydał to pozwolenie, był Jan Konarski. Konarski zmarł 3 IV 1525 r., a jego następcą – wyznaczonym jeszcze w 1524 r. – był Piotr Tomicki; por. A. Chadam, *Rezydencje bernardynów – Przeworsk*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 279.

W klasztorze odbywały się również liczne sejmiki oraz sejmy. Jednym z bardziej znaczących był sejm walny z 1505 r., za czasów króla Aleksandra Jagiellończyka, na którym uchwalono konstytucję „Nihil Novi”⁶⁵.

Od 1613 r., przy okazji odbywających się w Radomiu posiedzeń Trybunału Skarbowego, miały miejsce zjazdy szlachty, które też w pewnym stopniu przyczyniły się do zwiększenia frekwencji wiernych. Czasami na rozpoczęcie takiego posiedzenia odbywały się u bernardynów uroczyste nabożeństwa⁶⁶.

Zdarzało się, że klasztor stawał się miejscem pobytu znamienitych gości. Tak na przykład 5 stycznia 1698 r. w klasztorze radomskim zatrzymał się powracający po koronacji z Krakowa do Warszawy król August II. Następnego dnia pobytu w klasztorze wydał uniwersał „Do Litwy i Żmudzi”, wzywając stronnictwa, aby złożyły broń i nie przelewały krwi braterskiej⁶⁷.

Podsumowując, należy wskazać na wyjątkowe znaczenie bryły klasztoru i kościoła bernardynów w przestrzeni miejskiej Radomia. Pojawiła się w mieście budowla, której rozwiązanie architektoniczne było naśladowane w innych fundacjach bernardyńskich. Choć poszczególne kościoły zakonne różniły się często detalem architektonicznym ze względu na odniesienie do okolicznych form parafialnych, to były one w swym usytuowaniu, architekturze i rozplanowaniu bardzo do siebie podobne⁶⁸. Wszystkie te cechy charakterystyczne dla założeń bernardyńskich na ziemiach polskich posiadał również klasztor radomski. Można zatem mówić o zjawisku stylu bernardyńskiego, jaki w XV i XVI stuleciu wykształcił się w architekturze polskiej.

Wyjątkowość obiektu ze względu na walory architektoniczne wyrażała się także w płaszczyźnie estetycznej. Sylwetka założenia na stałe wpisała się w krajobraz miejski Radomia, kształtując w efekcie świadomość estetyczną jego mieszkańców.

Funkcjonalność radomskiego klasztoru nie odbiegała zasadniczo od założeń charakterystycznych dla innych klasztorów typu bernardyńskiego. Warto jednak zaznaczyć, iż walory użytkowe obiektu kształtowały się także pod wpływem czynników społecznych o charakterze lokalnym i ponadregionalnym. W związku zatem z potrzebami wynikłymi z ofiar darczyńców wybudowano np. stodołę i inne pomieszczenia gospodarcze, zaś radomski klasztor stał się również miejscem sejmikowych i sejmowych zgromadzeń.

W odniesieniu do roli społecznej kościoła i klasztoru należy wskazać na jej dwubiegowy charakter. Po pierwsze – polegała ona na inicjatywach

⁶⁵ J. Luboński, *Monografia...*, s. 200–210.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 211–219.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁶⁸ Por. K. Kantak, *Bernardyni...*, t. I, s. 42.

i aktywności świadczonej wobec społeczności Radomia i okolic (np. posługa religijna, inkastelacja klasztoru, miejsce posiedzeń politycznych). Po drugie – angażowała tę społeczność i jej przedstawicieli w swą działalność, czyniąc zeń aktywny element życia kościelno-klasztornego (np. poprzez kwesty, zakładanie bractw, tercjarstwo). Kościół bernardyński, mimo że został wybudowany z myślą o biednym społeczeństwie zamieszkującym przedmieścia, stał się znaczącym ośrodkiem życia religijnego również wśród społeczności miejskiej, a sprawy wiążące obiekt z najważniejszymi wydarzeniami państwowymi sprawiły, że wrósł on na stałe także w historię Polski.

ANNA JANICKA

**The Bernardine's church and monastery in Radom from 15th till 18th century
The place of public activity and permanent element of urban scenery**

The article discusses particular phases of building establishment of OO. Bernardine's church-monastery in Radom, putting them between many other medieval foundations of this congregation. The analysis gives typical for medieval Bernardine view of establishment creating the quadrilateral with viridary in the middle and church situated from the north and farm buildings perpendicularly adjoining to south wing of monastery.

Simultaneously, article shows the church and monastery as the place which mattered (featured) a lot in local community's life. Just the enclosing of the building with the battlements in 1500 year made it a place of shelter in case of danger for the population living in the suburbs. The Bernardine's assembly from the one hand provided the pastoral and religious service, but on the other hand they involved the local community into such activities as collection, guilds which all became the active element of church-monastic life. Bernardine's church and monastery, although it was built with a view of poor community living in the suburbs, became also significant centre of religious life among rural community and also a place of meetings of the parliament, meetings of Revenue Tribunal, and the centre of active political life. The institution stayed for good also in the history of Poland.